№ 288. Kraków 13 Grudnia — Piątek. Rok 1850

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
Przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków 12 grudnia.

W dniu 1go stycznia 1851 rozpoczyna się w Londynie wystawa wszystkich płodów i wyrobów całego świata. Kraj, który przeprowadził system cłowy aż do ostatnich konsekwencyj, który mu poniósł w ofierze głód i nędzę klas najuboższych w latach nieurodzaju i stratę ogromnych zaatlantyckich kolonij, kraj, który w obronie owego systemu, całą Europę na swoim utrzymywał żołdzie; kraj ten przeprowadził niedawno na drodze spokojnéj dysputy, zmianę społecznych stósunków przez zmianę prawa zbożowego, a dziś niemniéj ważną przyspasabia rewolucyą, któréj owocem będzie wolność handlu. Doszedłszy do szczytu przemysłowego wykształcenia a może i przemysłowéj taniości, opanowawszy większą część targów całego świata, Anglia nie lęka się konkurencyi, wzywa obce narody i woła na nie: pokażcie mi owoce waszéj pracy i waszéj nauki, i ogłasza wystawę londyńską.

Każdy zakąt ziemi obdarzony został od Stwórcy właściwemi rodzinnemi płodami lub przez stósowne przymioty części składowych ziemi i wpływy atmosferyczne, usposobiony jest do produkowania pewnych płodów za przyłożeniem starannéj ręki. Jak każda ziemia swojemi szczycić się może owocami, tak każdéj ziemi mieszkańcy bądź położeniem swojém fizyczném, bądź właściwością charakteru, bądź długiém nawet wdrożeniem do handlowych i politycznych stósunków, lub innemi tajemniczemi przyczynami wykształcili się do obrabiania pewnych surowych płodów lepiéj niżeli mieszkańcy innych krajów, lub do takiego wykształcenia są lepiéj nad innych uzdolnieni.

Wystawa londyńska ma pierwszy raz w życiu narodów porównawczo wykazać, kto najpiękniéj i najtaniéj umie tkać płótno, obrabiać surowe kruszce ku rozlicznym potrzebom, wypalać szkło lub glinę itd. Tak jest, ma ona pierwsze rzucić myśli do wolności handlu.

W innym względzie wystawa londyńska zaznajomi Anglików najdokładniéj z właściwościami przemysłu innych krajów, dla przypatrzenia się którym musieliby objeżdżać świat cały i do wszystkich zaglądać fabryk i warsztatów, a natomiast ukaże zdumionym odległych okolic mieszkańcom, co może przemysł i praca czynnego narodu, jak powstają bogactwa i dobry byt kraju, jak w kilkudziesięciu latach rosną miasta równe ludnością europejskim stolicom, jak wreszcie najobszerniejsza wolność osobista pobudza do pracy i współubiegania, zamiast rodzić swawolę. Jak artyści studiują po galeryach czystość rysunku, harmonią światła i cienia i tajemnicę farb świetnością i trwałością zadziwiających, tak robotnicy i rękodzielnicy pójdą studiować do Londynu czystość form, trwałość materyału, taniość i dogodność wyrobów. Wystawa londyńska będzie wielką galeryą obrazów dla przemysłowego świata. Widok tylu nagromadzonych arcy-dzieł obudzić zdoła zamiłowanie do pracy i nauki w niejednym, co przyzwyczajony u siebie do wyrobu bez smaku i wygody, po raz pierwszy uczuje się zawstydzonym z barbarzyństwa własnego kraju, a wstyd ten szlachetną dłań będzie pobudką.

Dużo mówiono o rękodzielniczéj zazdrości Anglików. Tam fabrykant uzbrojony patentem swobody exploatuje potrzeby i pokup swojego wyrobu, robotnik kryje się przed sąsiadem w jednym i tymże samym warsztacie z metody swojéj w obrabianiu i zużyciu materyału. Prawda że od śpilki i pióra stalowego aż do olbrzymich narzędów wyciągających zatopione wraki okrętowe, od rybaka łowiącego pstrągi w nieznanym strumieniu *Highlandu* aż do kompanii wschodnio-indyjskiéj, każde przemysłowe przedsiębiorstwo wyrobiło sobie wyłączny przywiléj; przecież przemysł i handel rozwinęły się na olbrzymie rozmiary; a średniowieczne bractwa wyrodzone gdzie indziéj w kongregacye i cechy, zachowały jedynie w Anglii pierwotny swój charakter dobroczynnych stowarzyszeń, niczyjéj nie tamując wolności, nie umawiając się o cenę wyrobów, nie kładąc tamy rozumowi i zręczności tych nieszczęśliwych, którzy pierwszych prawideł sztuki swojéj nie u cechowego nabyli mistrza. Fabrykant lub technik angielski stara się o patent swobody, angielski rzemieślnik ukrywa się z metodą swoją, jak autor, którego autorstwo uznane za osobista własność jego, jak malarz, który mieszaninę farb swoich w tajemnicy ukrywa. Ale owo nietykalne prawo własności nie tamuje osobistéj swobody, osobistego przemysłu. Każde pióro stalowe inaczéj przykrojone, każde mydełko, w którego skład inne wchodzą pachnidła otrzymuje patent swobody i fabrykant przemyślny szuka w patentowanych wyrobach wad, zaprowadza w nich ulepszenia i zawsze ma prawo do wyłącznéj fabrykacyi. Skutek okazał wprawdzie wadliwości patentów swobody i komisya zajmująca się wystawą ma projektować nowy sposob zabezpieczenia prawa własności wynalazcom; ale mimo tego przemysł angielski doszedł do nieznanéj gdzieindziéj potęgi.

Nie dla tego mówimy tyle o wystawie londyńskiéj abyśmy jedynie olbrzymie jéj rozmiary podziwiać mieli, daleko wyższe znaglają nas do tego powody: otobyśmy chcieli w zmartwiałym kraju naszym obudzić życie handlowe i przemysłowe, wskazać iż natura nie była nam macochą, że nasz parobczak zręczniejszy od ciężkiego John-Bulla, nasi górale najprzemyślniejszym na ziemi ludem. Ale fałszywy wstyd co szlachcicowi handlu i rzemiosła zabraniał przeszedł na tych wszystkich, co po dawnéj szlachcie odziedziczyli polskie cnoty i polskie wady. Do fabryki handlu lub rzemiosła idzie albo ubogi, albo cudzoziemiec; w obu razach bez poprzedniego wykształcenia. Zamożny obywatel, a cóż dopiero dziedzic wielkiego imienia miałżeby syna swego kształcić na kupca lub fabrykanta! Niechaj oni zamożni obywatele jadą do Londynu na wystawę i przekonają się jak ten lub ów lord ma udział w przedsiębiorstwie handlowém i przemysłowém, jak *baroneci* i *eskwajry* po comptoirach siedzą. Jedźmy na wystawę londyńską abyśmy z najpiękniejszéj strony poznali owoce pracy i nauki, i znaleźli w nich zachętę do naśladowania. Ojciec który wysyła syna do Paryża, niech go dziś poszle do Londynu. Mieliśmy wiele przykładów jak podróżnik bez celu zajechawszy do Włoch i kazawszy się cyczeronowi po galeryach oprowadzić, by umieć za powrotem kilka słów o sztuce powiedzieć, zamiłował się w niéj na prawdę. Dla czegóżbyśmy nie mogli ujrzeć iż podobny podróżnik co pójdzie obejrzeć wystawę jak piękną dekoracyę teatralną, wróci do kraju z poważniejszemi myślami, niżby je w nim obudzić mogły towarzystwa paryzkich *flaneurów*.

Czytamy w *Deutsche Reform* z dnia 10 grudnia:

Gdy w skutek zaszłego z cesarsko-austryackim rządem porozumienia, usunięte zostały powody, które mnie skłoniły do wydania rozkazu na dniu 6 listopada mobilizacyi całéj mojéj armii, upoważniam więc ministeryum państwa do wstrzymania w wykonaniu środków dla postawienia na stopie wojennéj korpusów armii przedsięwziętych i zarazem do rozpoczęcia redukcyi wojsk na stopę dawniejszą.

Potsdam 10 grudnia 1850 r.

Fryderyk Wilhelm.

Manteuffel, v. der Heydt, v. Rabe Simons, v. Stockhausen.

Reskrypt powyższy razem z wiadomością przez nas w korespondencyi wiedeńskiéj podaną, która o redukcyi armii austryackiéj jako o fakcie urzędowym donosi, jest najlepszą rękojmią, że wszelkie obawy wojny jak nateraz przynajmniéj są bezzasadne, i że mieliśmy zawsze słuszność po sobie utrzymując, że niebezpieczeństwa zakłócenia pokoju nie widzimy.

Dziś odbieramy następującą korespondencyą:

ꝏ **Wiedeń 11 grudnia.** Kiedy jedni utrzymują że Prusy zupełnie poddały się Austryi, twierdzą drudzy że oba te państwa zgodziły się w Ołomuńcu na dualizm w Niemczech. Ci co tego ostatniego są zdania widzą domysłów swych dowód w oppozycyi dworów południowych, mianowicie wirtembergskiego i bawarskiego. W mojem przekonaniu jest to urojony dowód na poparcie urojonego założenia. Prawda, że dzienniki bawarskie mówią o reprezentacyi narodowéj przy Bundestagu, ale wnosić ztąd że gabinet w Monachium stoi w oppozycyi z polityką przeprowadzoną w Ołomuńcu, jestto sądzić o rzeczach powierzchownie. Co wreszcie przez takową reprezentacyą rozumieć chcą dwory mniejsze, to już przed Izbami saskiemi pan minister v. Beust wytłomaczył. Austrya i Prusy przyjmą to tłomaczenie.

Z tego powodu nie ma więc nic, coby do nieporozumienia mniejsze stany Niemiec z większemi prowadzić mogło. Obawa zmniejszenia ich znaczenia i wpływu, byłaby niemniéj bezzasadną. Reformy jakie nastąpią w Bundestagu nie mogą mieć tego celu, zwłaszcza względem czterech królestw niemieckich, gdyż w takim razie przeszłyby za granicę aktu kongresu wiedeńskiego, który stoi pod protekcyą całéj Europy. Rossya i Austrya mogą zezwolić na pewne korzyści polityczne może nawet i materyalne dla Prus, ale na ustalenie dualizmu w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, nie zezwolą ani Rossya, ani Francya, ani Anglia.

Dla Austryi saméj lepiéj jest także prezydować nad całą Rzeszą, jak nad połową. Mniemam przeto, że oppozycya dworów niemieckich, jeźli stanie się urzędową, będzie raczej nowym krokiem przeciwko Prusom, lub przeciwko Austryi.

Dotychczas nic pewnego o konferencyach w Dreznie.

Przegląd Polityczny.

Wiadomość o znacznéj redukcyi armii, podana wczoraj w *Lloydzie*, znajduje dzisiaj urzędowe potwierdzenie w gazecie wiedeńskiéj. Wiadomość ta ustalając nadzieję utrzymania pokoju, najpomyślniejszy wpływ wywarła na giełdę. Wszystkie papiery poszły w górę, a kurs złota i srebra zniżył się o 2 procent.

— Rozporządzenie z dnia 10go grudnia, wstrzymujące mobilizacyę armii pruskiéj, jest wstępem do zredukowania jéj do dawnego stanu; *korespondencya* bowiem (ministeryalna) litografowana dowodząc o demobilizacyi batalionów drugiego powołania mówi, że i z pierwszego wszyscy reklamujący rozpuszczeni zostaną. Któżby więc chciał pozostać, jeżeli go nakaz nie wstrzyma, lub nadzieja wojny nie ożywia. *Reichszeitung* donosi również, iż wszystkie wiadomości o stanie niemieckiéj sprawy, z pewnego pochodzące źródła, wróżą pokój i że „gabinet pruski okazuje tyle dobréj wiary przy układach, iż zamknięcie ich skuteczny zapowiada rezultat i z tego powodu ułożono warunki celem wstrzymania dotychczasowych uzbrojeń. Chwila ta już nadeszła. Transporta na kolei żelaznéj północnéj od wczoraj wieczór (tj. 10 grudnia) wstrzymane, a jak słychać landwera ma do dawnego po-

wrócić stanu i część pułków pogranicza wróci do domu.“ Korespondent *Gazety Wrocławskiéj* pisze również z Wiednia pod dniem 10go grudnia: „z rozkazu JCMci i w skutek porozumienia się z pruskim rządem, armia zredukowaną będzie. Landwera zatém i 4te bataliony do dawnego przywrócone będą stanu, a drugie bataliony pogranicza powrócą do domu. Rekrutacya jednak ukończoną zostanie, gdyż i bez tego takowa na przyszłą wiosnę musiałaby się odbyć.“ Jedna tylko Bawarya myśli jeszcze o wojnie, a rozporządzenia jéj świeże militarne nie odpowiadają bynajmniéj zamiarom dwóch pierwszych państw niemieckich. Minister jéj Pfordten nie porzucił jeszcze myśli utworzenia z mniejszych państw związku w obronie integralności i niezawisłości jakoby zagrożonych. Jeden z pruskich dzienników zapewnia, że oppozycya Bawaryi dzieje się z wiadomością i w porozumieniu się z Austryą, która może raz jeszcze zechce Prusom koalicyą państw niemieckich grozić, jeżeli na konferencyach nie dość je znajdzie uległemi. *Constitutionelle Zeitung* zapewnia, że w Ołomuńcu oprócz znanéj umowy, zawarta jeszcze została tajna w 14tu artykułuch, stanowiąca o wewnętrznéj organizacyi Niemiec.

Baron Prokesch, poseł austryacki w Berlinie, miał być przez swój rząd zawezwanym do Wiednia dla ułożenia instrukcyi do Drezna dla wysłannika austryackiego barona Wernera.

Jenerał Grabow po odbytéj na dniu 10tym b. m. wieczór długiéj z królem naradzie, wyjeżdża w tajnych zleceniach do Petersburga.

— W Paryżu spokój najgłębszy: dzienniki niemając nawet sprawozdania z sessyi Zgromadzenia, zapełniają swe kolumny wiadomościami obcemi polityce. Załatwienie sporu prusko-austryackiego zapobiegło jedynie możliwemu wypadkowi, któryby w téj chwili mógł wywołać jakową burzę w Zgomadzeniu. — Na przyszłość dwie się ukazują ważniejsze propozycye: p. Lefranc dotycząca rewizyi prawa wyborczego i projekt dotacyi. Wniosek p. Lefranc mniéj dzisiaj liczy przychylnych niżeli przed miesiącem, ale znajdzie ich niezawodnie więcéj, niż było reprezentantów przeciwnych prawu w dniu 31go maja. Cóżkolwiek bądź, projekt już w komissyi poniósł klęskę; wierny obrońca prawa wyborczego p. Baroche, nieomieszkał i tą razą odeprzeć pocisków p. Lefranc.

Projekt dotacyi będzie przyjęty, tak przynajmniéj zaręczają bezstronne dzienniki, chociaż Elizeum nie mało przyczynia się do powiększenia szeregów oppozycyi. Wiadomo jak Zgromadzenie drażliwém jest na wszelkie względności Prezydenta dla armii, ile rewie Satory et St Maur wywołały gniewów, a mimo to Bonaparte nie zrzeka się bardzo swéj polityki. Umieszczono w *Monitorze* nominacyą p. de Alphons na jenerała. Nowy ten jenerał w czasie rewii Satory odznaczył się życzliwością swego pułku dla Prezydenta, a dzisiaj po nastąpionéj zgodzie więcéj się dymissyi niźli awansu spodziewał. Nadto wszyscy półkownicy załogi paryskiéj otrzymali rozkaz, aby w czwartek znajdywali się na balu w Elizeum wraz z 6 oficerami swego pułku. Otóż drobne te wypadki wywierają wpływ nieprzyjazny na większość i odstręczają ją od Prezydenta. Czy słusznie, czy Zgromadzenie strasząc się takiemi drobnostkami nie dowodzi samo, że niewierzy w swoję siłę i poparcie w narodzie, czy tym sposobem samo siebie nie odziera z powagi, to rzecz inna; ale prezydent, któremu wielce chodzi o uchwalenie dotacyi powinien pamiętać, że tylko Izba ma w swém ręku klucze od skarbu.

INSTRUKCYA

dla Namiestników tych krajów koronnych, które nowy regulamin o teatrze obowięzuje, o jego wykonaniu.

Załączony regulamin teatralny, najw. postanowieniem J. C. Mości z d. 14 listop. r. b. zatwierdzony, przedstawianie dzieł scenicznych w obrębie kraju koronnego czyni zależnem od pozwolenia namiestnika.

Aby w wykonaniu przyznanych tem prawem Namiestnikowi attrybucyj z należytego wychodzić stanowiska, następujące zasady mają służyć za skazówkę:

Teatr jako potężna dźwignia ukształcenia ludu, nietylko w wyższych celach swoich, pielęgnowania i udoskonalenia sztuki niepowinien być uciśnionym, ale raczéj najczynniéj wspieranym.

Środki administracyi państwa ku podniesieniu sztuki, zależą przedewszystkiem na roztropnem wyborze osób, którym samodzielny kierunek sceny ma być powierzonym, daléj na oględnem użyciu wpływu, jaki państwo nabywa względem większych instytutów kunsztu przez wsparcie z publicznych funduszów lub przez udzielanie szczególnych przywilejów i ukorzystnień. Od takich instytutów słusznie wymagać można, aby takowe były szkołami wyższych produkcyj, i aby przez nie szkodliwemu kierunkowi smaku skutecznie zapobieżonem być mogło.

Do rozwiązania tego zadania nieobejdzie się WP. bez rady ludzi w sztuce biegłych. O sposobie używania téj rady i o całym organizmie, w jakiby wpływ rządu w tym kierunku objąć można, nic w ogóle ustanowić się nieda. To wszystko zależnem jest od miejscowych stosunków, od środków rozporządzalnych, od ważności i stopnia wykształcenia jakiego dostąpiły pojedyńcze w kraju koronnym sceny, daléj od sił istniejących i ich gotowości do wspierania administracyi w celach sztuki. Oczekuję w tym względzie osobnych od WP. propozycyj.

W wykonywaniu zakreślonéj WP. prawem działalności we względzie spraw scenicznych, będziesz WP. mieć ciągle na oku obowiązek administracyi państwa, powstrzymywania przekroczeń praw karnych, strzeżenia religii, moralności i honoru od zamachów oraz czuwania nad utrzymaniem porządku i spokojności.

Zaczem wyłączać należy bezwarunkowo z przedstawień scenicznych:

1) To wszystko przez co wystawiający stawałby się winnym czynu powszechnem prawem karnem potępionego.

2) To wszystko, co uczuciom legalności naprzeciw monarsze, najw. Cesarskiemu domowi i konstytucyi państwa ubliża, lub co patryotyzm obywateli obrażać może.

3) To wszystko, coby wedle każdorazowych stosunków czasowych ubliżało względom publicznego spokoju i porządu, coby wywoływać mogło nienawiść między narodowościami, klasami towarzystwa lub bractwami religijnemi, albo niespokojności i niedozwolone demonstracye podczas przedstawienia.

4) Co publiczną przyzwoitość, wstydliwość, moralność lub religią obraża, zatem w szczególności ani przedstawianie kościelnych ceremonij uznanych społeczeństw religijnych, ani używanie właściwych sługom kościoła ubiorów (ornatów) na scenie dozwolonem być niepowinno. Niewolno również używać na scenie austryackich urzędowych mundurów lub uniformów.

5) Zabrania się podobnież, osoby będące przy życiu, lub znane stosunki prywatnego życia czynić przedmiotem scenicznych przedstawień.

Przypuszczalność scenicznego dzieła, zależy poczęści od ogólnych stosunków i epoki w któréj przedstawienie miejsce mieć ma. Częstokroć przedstawienie dopiero, wywiera na publiczność wpływ nieprzewidziany. Dlatego zastrzeżone jest Namiestnikowi prawo odwołania każdego czasu udzielonego na wystawę pozwolenia.

W naglących przypadkach wolno jest nawet władzom bezpieczeństwa zabronić dalszego przedstawiania sztuki, dla publicznego porządku niebezpiecznéj.

Używanie téj atrybucyi z wszelką oględnością i oszczędzaniem interesów w przedsiebiorstwie teatralnym udział mających, pozostawia się taktowi organów tem pełnomocnictwem przyodzianych.

O złożonych dziełach scenicznych z jak największem pośpiechem orzekać należy. Aby temu obowiązkowi uczynić zadość i zapobiedz aby nawał manuskryptów niesprawił opóźnienia w toku interesów, ściśle trzymać się należy przepisu, aby o pozwolenie jedynie przedsiebiorcy teatralni podawali prośby, i żeby również pozwolenie tylko dla tego przedsiębiorcy i dla téj sceny było ważne, dla których jest wydanem. Przedsiębiorcom zalecić należy, aby takie jedynie sztuki składali, które rzeczywiście przedstawiać pragną, nie zaś dopiero z pomiędzy pozwolonych wybierali. Po oględnym i miłującym swój zawód dyrektorze teatru spodziewać się można, że będzie umiał osądzić i ocenić to co publiczności przedstawionem być może, i że nie będzie obrzucał władzy sztukami ogołoconemi z wszelkiéj wartości bez wyboru i rzeczywistego zamiaru ich przedstawiania.

W ogólne ocenianie przypuszczalności sztuki, o któréj dozwolenie żaden przedsiębiorca wyraźnie nie prosi, w żadnym razie wdawać się nie należy.

Namiestnikowi służy prawo, gdy to za stosowne uzna, odmówić żądanego pozwolenia bez przytaczania powodów tego odmówienia. Gdy jednak przeszkody niedopuszczające pozwolenia, nie tyle na dążności całego scenicznego dzieła, jak raczéj na pojedyńczych polegają ustępach, mogących być zmienionemi, wówczas mogą być na krótkiéj drodze poczynione przedsiębiorcy stosowne uwagi, aby go postawić w możności usunięcia zachodzących niestosowności.

Rękopisma programata i t. p. zamierzonych przedstawień winny być złożone namiestnikowi w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden pozostaje w ręku urzędu, drugi zaś parafowany i zaopatrzony w decyzyą, zwrócony będzie przedsiębiorcy.

Namiestnikowi służy prawo uwolnić godne zaufania dyrekcye mianowicie w miejscu urzędowania namiestnictwa, od składania drugiego egzemplarza.

Gdyby jakie dzieło sceniczne, które już za otrzymanem pozwoleniem przedstawiane było na scenie stolicy kraju koronnego, dawanem być miało na innéj scenie tegoż kraju służy władzy bezpieczeństwa prawo żądania, aby rękopis zaopatrzony w pozwolenie, lub widymowany jego odpis był jéj udzielonym, dla możności przekonania się o zgodności przedstawienia z otrzymanem pozwoleniem.

Władzy bezpieczeństwa służy prawo uczęszczania nietylko na widowiska ale i na jeneralne próby, dla czynienia stosownych uwag nad wystawą, strojami, tańcami, grupowaniem i muzyką.

Wiedeń 25 listopada 1850. *Bach*, mp.

W skutku stanowczéj organizacyi władz pocztowych w krajach koronnych monarchii, J. C. Mość na wniosek Ministra handlu i robót publicznych, najwyższem postanowieniem z dnia 28 listopada b. r. raczył mianować rzeczywistymi dyrektorami poczty dla Galicyi: a mianowicie dla Lwowskiego obwodu pocztowego, tymczasowego dyrektora poczty Ludwika Veltze; dla Krakowskiego obwodu, adjunkta lwowskiéj poczty Kaźmierza Leśniewicza, dla Bukowiny krakowskiego Inspektora poczty Andrzeja Kasprzyckiego.

Wiedeń 11 grudnia. Czytamy „w części urzędowéj *Gazety Wiedeńskiéj:*

„Gdy przez zawartą z król. pruskim rządem umowę, usunięte zostały powody, które wywołały środki wojenne w Nrze Gazety Wiedeńskiéj z dnia 6 listopada b. r. przywiedzione, J. C. Mość raczył rozporządzić zredukowanie batalionów landwery i czwartych liniowych do poprzedniéj stopy 60 ludzi w kompanii, rozpuszczenie wszystkich drugich batalionów pogranicznych, i postępowe cofnięcie postawionych nad granicą korpusów armii, do poprzednich stanowisk wewnątrz monarchii. Gdy zaś na przyszłą wiosnę bez tego musiałaby mieć miejsce zwykła rekrutacya, zatém rozporządzony w zeszłym miesiącu i prawie dokonany pobór ma być wprawdzie przeprowadzonym, wszakże rekruci w takiéj tylko liczbie stanąć winni pod chorągwie, jaka potrzebna się okaże, do zastąpienia wychodzących ze służby w roku 1850 kapitulantów.“

— Semliński korespondent *Lloyda* donosi pod dniem 5 b. m.: „Według urzędowych wiadomości, które gubernator Belgradu Mehemed Fazli-Pasza i Serbski książe Kara Georgewicz 4go b. m. odebrali, powstańcy bośniaccy na głowę pobici przez Omera-baszę, zmuszeni zostali do złożenia broni. Powstańcy prosili o amnestyą, którą im Omer-basza u Sułtana wyjednać obiecał.“

— Dzisiaj wyszła z druku nowa broszura hr. Ficquelmonta pod tytułem: „Niemcy, Austrya i Prusy.“ Jest to krytyka polityki pruskiéj w sprawie niemieckiéj, w ostatnich dwóch latach. Autor w swoich spostrzeżeniach odnosi się ciągle do broszury pana Radowitza w kwietniu 1848 roku wydanéj pod napisem: „Niemcy i Fryderyk-Wilhelm IV“ słusznie utrzymując, że w tém pisemku złożona jest myśl zasadnicza całéj nowożytnéj pruskiéj polityki.

— Jak wiadomo utworzył się w Wiedniu miłosierny związek w celu przyniesienia pomocy wdowom i sierotom żołnierzy południowo-sławiańskich i romańskich w czasie wojny węgierskiéj poległych. W całéj armii rozpisano składki, a marszałek Radecki przesłał dyrekcyi tegoż związku summę 7617 złr. 23 3/5 kr. zebraną. W pięknéj odezwie, którą z tego powodu wspomnionéj dyrekcyi przesyła, wzmiankuje, że związek przemysłowy w Voralbergu przyczynił się do téj składki na summę 2750 złr. w. w., a kilku oficerów zobowiązało się płacić miesięczne kwoty z żołdu swego podczas służby pobieranego.

(*Wiadomości bieżące.*) Wczoraj i onegdaj była wielka rada ministeryalna. Rząd, jak mówią, zwraca teraz całą uwagę swoją na finanse.

— J. C. Mość zezwolił, aby wszyscy urzędnicy, którzy w skutku rewolucyi posady swoje utracili, późniéj zaś w innych krajach koronnych urzęda otrzymali, uważani byli jako nieprzerwanie w służbie zostający i aby przy pensyonowaniu itp. według téj zasady byli traktowani.

— Mówią, że ministerstwo handlu pracuje obecnie nad projektem do prawa regulującego zaprowadzanie w krajach monarchii agencyj zagranicznych towarzystw asekuracyjnych.

KROLESTWO POLSKIE

Warszawa 9 grudnia. Ukaz J. C. Mości Samowładcy Wszech Rosyi, z Rządzącego Senatu.— Z powodu imiennego ukazu Najwyższego J. C. Mości do Rządzącego Senatu na dniu 13/25 października 1850 roku, z własnoręcznym N. Pana podpisem wydanego, w którym wyrażono: W ciągłéj troskliwości Naszéj o rozwinięcie handlu i przemysłu, uznaliśmy za dobre, dla większego ułatwienia tak zagranicznych jako też i wewnętrznych stosunków handlowych między wiernymi poddanymi Naszymi Cesarstwa rosyjskiego i Królestwa Polskiego, ustanowić dla Cesarstwa i Królestwa jedną taryfę celną, znosząc jednocześnie wewnętrzną między niemi linię celną. W skutku czego, zatwierdziwszy przejrzaną w Radzie Państwa i w Komitecie Kaukazkim, ułożoną przez ministra skarbu, po zniesieniu się z Namiestnikami Królestwa Polskiego i Kaukazkim, ogólną taryfę dla handlu europejskiego z wszystkiemi należącemi do niéj anneksami i przesyłając takowe Rządzącemu Senatowi, rozkazujemy: 1) Taryfę wprowadzić w wykonanie tak w Cesarstwie jako i w Królestwie z dniem 1/13 stycznia 1851 r. 2) Znieść jednocześnie wewnętrzną między Cesarstwem i Królestwem linię celną, oraz zaprowadzić w tém ostatniem rosyjską administracyę celną. 3) Te towary, które do 1/13 stycznia 1851 r. pozostaną na komorach Cesarstwa i Króle-

stwa nie oclone, pociągnąć do uiszczenia opłaty celnéj nową taryfą zmniejszonéj, zaś do artykułów, od których opłata tąż taryfą jest nieco podwyższoną, pobrać takową podług dawnych przepisów. Rządzący Senat wyda, dla wykonania tego, stosowne rozporządzenie.“ Rządzący Senat rozkazał w celu wprowadzenia w wykonanie takowego Najwyższego J. C. Mości rozkazu i taryfy, wydać stosowne rozporządzenie do Ministra skarbu i przesłać mu ukaz w téj mierze, a dla wiadomości i należytego, w czém kogo dotyczeć może, wykonania, przy załączeniu drukowanych egzemplarzy, uwiadomić przez ukazy i innych pp. Ministrów, jenerał-gubernatorów, wojennych gubernatorów. Zarządzających służbą cywilną, jenerał-gubernatorów cywilnych, naczelników miast, rządy gubernijalne i władze rządowe; zaś najświętszemu rządzącemu Synodowi, St. Petersburgskim, Moskiewskim i Warszawskim Departamentom rządzącego Senatu oraz ogólnym ich Zebraniom, zakommunikować wiadomość i wydrukować w 1m oddziale wydawanego przy rządzącym Senacie Zbioru Ukazów. W skutku tego, załącza się przy niniejszem jeden egzemplarz pomienionéj taryfy. Dnia 10 listopada 1850 roku.— Taryfa w powyższym ukazie rządzącego Senatu wzmiankowana, oddzielnie przez Komisyę Rządową Przychodów i Skarbu ogłoszoną zostanie. (K. W.)

WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Poznań 8 grudnia. Wczoraj odstawiono tu konie do landwery, nie zakupiono ich jednak tylko ponotowano zdatniejsze, aby je w potrzebie mieć na doręczu. Płacono je około 120 tal., konie przeto rasy piękniejszéj oceniono zbyt tanio, kilka tylko sztuk policzono po 150 tal. Spekulanci znacznie zarobili, bo przed mobilizacyą każdy chciał się wyprzedać, nie wiedząc czy rząd zapłaci gotowizną i popozbywano się koni bardzo tanio. Wczoraj przyszło ponowne wezwanie do Landratów o dostawienie zboża do magazynów w Gostyniu, Szremie, Krotoszynie, Oborniku itp. i takowe z takim rozsyłano pośpiechem, że jeźli poczty tego dnia już nie szły, umyślne wysyłano sztafety. Liwerunki nałożone na dobra będą wypłacane 4-procentowemi assygnacyami licząc procent od 1 stycznia.

Krotoszyn 9 grudnia. Dziś przyszło tu z powodu poboru landwery do excessów. Ze wsi okolicznych zgromadzeni włościanie w znacznéj massie, tłumami przesuwali się z krzykiem po ulicach; co gdy niektórym urzędnikom nie przypadło do smaku, i policya chciała głównych krzykaczy przytrzymać, jeden z nich wystąpiwszy wskazał palcem na ratusz i zawołał: „Polacy chodźcie tam za mną!“ Niemieccy mieszkańcy i urzędnicy usłyszawszy tę odezwę wzięli się do broni i część włościan wyparli z miasta, przyczem 11 z pozostałych aresztowano. (G. W.)

FRANCYA.

« Paryż 6 grudnia. *Journal des Débats* nie zamieścił dotąd protestacyi posłów poznańskich na sejmie berlińskim, która znajduje między nami zupełną pochwałę. Msza polska przeniesiona została z kościoła *de l'Assomption* do *Chapelle expiatoire* wystawionéj na pamiątkę śmierci Ludwika XVI. Jest to, jeżeli się nie mylę, szóste przeniesienie nabożeństwa polskiego. W Paryżu bawi ciągle wiele familij polskich. *La Pologne* z dnia 1 t. m. zawiera artykuł wstępny o roli moderacyjnéj Sławian w dziejach europejskich, w którym p. Cyprian Robert wykazuje konserwatorom, że usposobienia Polaków są wyraźnie umiarkowane, i że zalecają się talentem organizacyjnym. Dziennik ten ogłasza także obszerny list Sławianina o reformach przeprowadzonych w Turcyi, które poprowadzić koniecznie muszą do zesławianszczenia półwyspu wschodniego. W Kronice, p. Cyprian Robert robi wyjątki z dzienników europejskich, szczególniéj z *Gońca* i *Czasu*. *Z Czasu* wziął wiadomość o uroczystości w Wieliczce.—Niespodziewałem się, aby nasi bracia w Kutajah byli tak czuli na wyraz *bal*, którego użyłem w mojéj korespondencyi, donosząc o zabawie danéj pod namiotem przez jenerała Dembińskiego. Pytam się ich, jakby nazwali zgromadzenie, na którym towarzystwo je, pije, śpiewa i tańczy? Używając wyrazu *bal*, nie myślałem wcale im ubliżyć. Po tylu zasługach a przy tylu różnych cierpieniach moralnych, pojmuję nietylko *odetchnienie* ale i zabawę. Oświadczam, że wyraz, który wywołał sprostowanie, wyjąłem z listu pisanego przez jednego z najpierwszych i najszanowniejszych członków grona Kutajskiego. Dowiaduję się, że Wacław Jabłonowski, o którym w ostatnim liście doniosłem, napisał poprzednio inny artykuł w *Gazette de France*, który się odznaczać ma jeszcze więcéj typem Adama Gurowskiego.

Paryż 5 grudnia. Z porządku dziennego w zgromadzeniu narodowem następują rozprawy nad kredytem 8 milionów 460,000 fr.

Jenerał Lahitte: „Panowie! jest moim obowiązkiem na początku tych rozpraw donieść zgromadzeniu o ostatnie wiadomości nadeszłe z Niemiec. Ks. Schwarzenberg i p. Manteuffel zjechali się 28 zeszłego miesiąca w Ołomuńcu i umówili się z sobą jak następuje: Wojska pruskie wspólnie z federacyjnemi działać będą w Hessyi; a co się tycze Holsztynu komisarz pruski zjedzie do księstw razem z komissarzem federacyjnym i obaj jednocześnie zawezwą regiencyą o złożenie broni. Gdyby to wezwanie było bezskutecznem, oddział wojska pruskiego razem z wojskami federacyjnemi przystąpi do wykonania środków, które okażą się potrzebnemi. Oba te punkta są przedmiotem umowy zawartéj na piśmie i podpisanéj 29 listopada; umówioną również została zasada konferencyj wolnych lub ministeryalnych dla reorganizacyi Niemiec. Konferencye rozpoczną się w Dreznie 15 grudnia. W dniu 1 grudnia król pruski zatwierdził umowę zawartą w Ołomuńcu. Europa może się cieszyć widząc, że usunięte zostało niebezpieczeństwo walki między dwoma wielkiemi państwami Niemiec; ale trudności wynikające z zasady kwestyi niemieckiéj pozostają nietknięte.

Przystępuję teraz do rozbioru projektu do prawa przedłożonego waszéj uchwale. Byliśmy wcześnie przekonani, że w kwestyi dotyczącéj honoru narodowego, między władzą wykonawczą i zgromadzeniem musi panować zupełna zgoda. P. prezydent Rzeczypospolitéj powiedział w poselstwie, że dopóki interesa Francyi i równowaga Europy nie będą narażone, przestrzegać będziemy polityki świadczącéj o uszanowaniu naszém dla niepodległości naszych sąsiadów. Komissya, któréj poleciliście rozbiór prawa względem żądanego projektu, jednozgodnie przystała na myśl rządu i przez sprawozdawcę swego wniosła, abyście oświadczyli, iż w kwestyach dzielących obecnie Niemcy jedynie odpowiada Francyi polityka oznaczona w poselstwie. Neutralność ta nie jest ani niemocą ani obojętnością, bo wtedy byłaby niegodną wielkiego narodu. Taka tylko neutralność przystoi Francyi, która wychodząc z uczucia prawa sprawiedliwości i uszanowania niepodległości państw, każdemu narodowi pozostawia staranie około spraw swych wewnętrznych, według woli i własnych interesów; wszakże pod warunkiem, aby szanował prawa i słuszne interesa obcych narodów. Pozwólcie mi panowie wyłożyć tu kilka myśli wyjaśniających lepiéj politykę naszą względem Niemiec. Mimo niezgody, rządy niemieckie zgadzają się powszechnie, iż obecne okoliczności zmiany w federalnéj konstytucyi Niemiec, zawarowanéj traktatami czynią niezbędnemi. Zmiany te mogą być dwojakiego rodzaju. Jedne mogą się odnosić do kwestyj załatwionych z pomocą naczelnych państw i niepokojących obecne położenie Europy, jak niemniéj dotykających stosunku między różnemi członkami ciała dyplomatycznego a nawet egzystencyi tychże członków; otóż gdyby rządy niemieckie w interesie Niemiec chciały kwestyi takich dotykać, za nim je załatwią, musiałyby porozumieć się z mocarstwami zagranicznemi, które według tychże traktatów mają prawo odezwać się w tych interesach. Inne zmiany odnoszą się do punktów niezawodnie bardzo ważnych dla wewnętrznéj organizacyi Niemiec, ale podrzędnych dla reszty Europy. W tym przypadku nie potrzebuję mówić, że Francya jako inne mocarstwa nie ma ani prawa ani powodu mięszać się do takich zmian, i że przyzwoitość nakazuje jéj nie wyrażać opinii o kwestyach, które jéj nieobchodzą. Oznaczywszy w ten sposób dokładnie charakter neutralności jaką rząd postanowił zachowywać w polityce swéj zagranicznéj mniemam, iż byłoby rzeczą zbyteczną przekładać zgromadzeniu obecny stan sprawy niemieckiéj. Celniejsze uwagi jakie dzisiejsze stanowisko Niemiec nasuwa, komissya wasza w raporcie już wyłuszczyła, do nich nie mam nic dodać i przystępuję do celu propozycyi wam przedłożonéj. Panowie, komissya proponuje wam abyście uchwalili żądany kredyt dla poboru 40,000 ludzi. Aczkolwiek negocyacye ołomunieckie usunęły niebezpieczeństwo wojny, mniemam jednakowoż, że projektowany środek jeszcze jest potrzebny, aby się przygotować na wszelkie wypadki, które mogą wyniknąć z obecnego stanowiska sprawy niemieckiéj. Rząd do dziś dnia wszelkiemi sposobami zostającemi w jego mocy, starał się rządy obce natchnąć zgodą, która go przejmuje. Nie odmówicie mu dzisiaj środków których się domaga, aby mógł daléj czuwać w interesie całéj Europy nad utrzymaniem władzy i porządku opiekuńczego dla całego społeczeństwa. Kończąc oznajmiam w imieniu rządu, że nie waha się objawić usposobienie swe spokoju, ponieważ chce pokoju lojalnie, bez słabości, dwuznacznych koncessyj, w głębokiem i energicznem uczuciu godności Francyi.“

P. Arago: „Proponuję Zgromadzeniu aby odroczyło dyskussyą, bo odroczenie po tém co powiedział p. minister spr. zagr. jest nie tylko użyteczne ale i konieczne. Od dnia, w którym projekt był złożony, stan rzeczy zmienił się zupełnie; konferencye ołomunieckie pokazują, że niebezpieczeństwa wojny już nie ma. Jeżeli było rzeczą przyzwoitą ogłaszać swą neutralność w obec dwóch państw gotujących się do walki, jest nie użyteczna, powiem nawet śmieszna oznajmiać ją w obec państw podpisujących pokój. Odwołuję się do członków komissyi; ich wniosek był ułożony w chwili kiedy wojna zdawała się być nie uchronną. Ze słów ministra pokazuje się zaś, że niebezpieczeństwo, które było do nich powodem nie istnieje. Zapewne komissya nie zechce polecać Francyi neutralności w obec kwestyj dotykających reorganizacyi politycznéj Niemiec; te zaś tylko dzisiaj pozostają. Cóż ztąd wynika, oto że dyskussya obecna może być tylko teoretyczną, o organizacyi Rzeszy niemieckiéj. Co większa słowa powiedziane w téj Izbie znajdą odgłos w Niemczech. Skoro nie ma już wojny ani do niéj powodów dyskussya w interesie kwestyi odroczoną być musi.“ Zgromadzenie projekt odroczenia znaczną większością odrzuca.

P. Mathieu: „Krótko będę mówił, nie mogę nawet mówić długo w obec ohydnego traktatu podpisanego przez króla pruskiego. Po tém co powiedział p. minister, jest rzeczą całkiem nieużyteczną, wdawać się w rozbiór projektu: bo pytam, skoro pokój jest zapewniony, cóż może być powodem zwiększenia siły zbrojnéj i żądania kredytu 8 milionów? Zarzut ten przewidziała komissya dodając, że powiększenie siły zbrojnéj potrzebne jest dla przytłumienia ducha anarchii i buntu. Jakto mając 400,000 wojska i policyą doglądającą najskrytsze warsztaty, mając żandarmeryą która zyskała pochwały pana prezydenta jeszcze nie dosyć macie? trzeba wam nowych 40,000 bagnetów to jest że trzeba wam wojska i w czasie wojny i w czasie pokoju? Ale ja nie sądzę, żeby niebezpieczeństwo wojny zniknęło: nad kłótnie Prus z Austryą jest coś dla Francyi niebezpieczniejszego to jest zgoda mocarstw północnych.

Téj kwestyi rozbierać nie chcę, ale sympatyą moją muszę objawić dla Hessyi elektorskiéj. Z tamtéj strony Renu znajduje się mały kraik, który miał konstytucyą nie republikancką ale monarchiczną, na ianą; w nocy ucieka naczelnik rządu i u cudzoziemców żebrze pomocy przeciw wolności swych poddanych. Cóż uczynił lud? Wy co nie lubicie rewolucyi powinni byście przyklasnąć jego postępowaniu. Nie zbudował barykad, ani razu nie wystrzelił, ani jednego gwałtu się nie dopuścił. *Cześć temu narodowi i tym urzędnikom, którzy wiarołomnych rozkazów wypełnić nie chcieli; cześć armii i oficerom, którzy woleli skruszyć broń niżeli oddać ją na usługi krzywoprzysięstwa.*

P. Rémusat zabrał głos po p. Mathieu i oświadczywszy, że komissya obstaje przy swoich wnioskach mówił daléj:

„Mógłbym tylko powiedzieć, że rząd, który lepiéj jest w stanie ocenić fakta i ogólne położenie Europy, poczytuje żądanie swoje, które uczynił w innych okolicznościach, dzisiaj jeszcze stósownem; ale muszę też dodać, że komissya nie sądzi aby stan rzeczy zmienił się tak zupełnie jak to mówił szanowny mój poprzednik. Jestem raczéj zdania p. Mathieu, który oświadczył, że chociaż okoliczności się zmieniły, pokój nie jest jeszcze zapewniony, bo jedna tylko zmiana nastąpiła. Tak jest, wojna była prawdopodobną, dzisiaj pokój prawdopodobniejszym jest jak wojna. Oto jest jedyna zmiana w położeniu rzeczy. W wielkiéj kwestyi obecnie zajmującéj Niemcy, były dwie kwestye szczegółowe: dwa punkta, że tak powiem drażliwe i te zdają się być na drodze przyjaznego załatwienia. Uspokoiły się te punkta drażliwe, oddaliły się oznaki nieuniknionéj wojny, ale kwestye większe pozostają. Kwestye dzielące dwa wielkie rządy pozostające cały naród, stawiające dwa stronnictwa do boju. I któż może powiedzieć jak je przyszłość rozwiąże. Uważcie panowie, kiedy prezydent Rzeczypospolitéj w swém poselstwie mówił wam o sprawie niemieckiéj, o neutralności, którą Francya zachować powinna, w owéj epoce możność wojny nie zajmowała tak umysłow, kroki nieprzyjacielskie nie były tak bliskie, a jednakże oświadczenie p. prezydenta uznaliście za stósowne, i dotychczas mu nie odpowiedzieliście. Tę odpowiedź dzisiaj wam proponujemy, do téj polityki was zachęcamy, dziś szczególniéj kiedyśmy usłyszeli z ust rządu deklaracyą lojalną i stanowczą, objawiającą najzupełniejszą zgodę między dążnościami komissyi i rządu. Powiedziałem: wielkie kwestye pozostały nietknięte jak np., kwestya zmiany w konstytucyi niemieckiéj. Czyż kto zechce utrzymywać, że te kwestye wojny z pewnością nie wywołają? Czyż w kwestyach tych przedstawianych tylostronnie w ciągu negocyacyj tylekroć zmienionych, kiedy strony zmieniały swoje koncessye i swoje wymagania, czyż one nowych niesnasków wywołać nie mogą. Jesteście przekonani, że pewne gabinety zdobyły się na stanowczą decyzyą? Macież jakową pewność, że opinia publiczna i poruszenia które się zdarzyć mogą w Niemczech, nie wpłyną na postanowienie pewnych rządów i nie odżywią możności wojny. Te wszystkie przypuszczenia są dziś jako i dawniéj, wojna mniéj jest prawdopodobną ale jest zawsze możliwą. Jeszcze więc na czas oświadczy Francya swoją neutralność i to jedynie w razie wojny. Ale muszę dodać, zwracając mowę moją do szanownego reprezentanta, że w języku prawa publicznego słowo neutralność odnosi się tylko do wojny. Dyplomacya nie zna *neutralności dyplomatycznéj*. Słowo *neutralność* przypuszcza wojnę, jeżeli więc proponujemy neutralność to już nie jest neutralność dyplomatyczna; skoro trzeba stworzyć to wyrażenie to już nie proponujemy rządowi, aby się wstrzymał i usunął z kwestyj obecnie poruszanych. Wiemy bardzo dobrze, że kwestye reorganizacyi rzeszy niemieckiéj, jedne są niemieckie a drugie europejskie i

niewątpimy, że w tych kwestyach europejskich rząd nasz bronić będzie wytrwale i czynnie interesów Francyi, któremi są interesa równowagi europejskiéj. Nie doradzamy mu więc obojętności, nieczynności ani neutralności dyplomatycznéj. Mówimy tylko, że kwestye te ogólnie jak długo nie dotykają interesów europejskich jeżeli wywołają wojnę, co jest rzeczą możliwą, znajdą Francyą neutralną i pod tym względem przychylamy się zupełnie do polityki prezydenta Rzeczypospolitéj. Jestże teraz uzbrojenie nie stósownem? powiedziałem że możliwość wojny czyni je stósownem a dodaję: konferencye które się agitują, nie omieszkają wywrzeć wpływu na ludność niemiecką, nie pozostawią w spokoju i obojętności stronnictw wszelkiego rodzaju, które po ich rozwiązaniu spodziewają się burzy i urzeczywistnienia swych nadziei. Czyż takie poruszenia nie mogą się odbić o nasze granice, czyż i u nas nie wywołają one buntowniczych manifestacyj; znajdą się ludzie którzy na ulicy zechcą rozwiązywać kwestye, które winny być rozwiązane w gabinetach europejskich. Nie chcemy aby w jednym lub drugim rodzaju, w tym lub owym duchu dyskussyą kwestyi przenoszono ze sfery, gdzie winna być spokojną i porządną, tam gdzie o nich tylko rozstrzyga siła i gwałt. Zresztą czyż nowe wiadomości z Niemiec doniosły nam, że armie austryjackie i pruskie są rozpuszczone? dlaczegoż więc skoro nie wiemy, że uzbrojenia ustały, że wojska nie odesłano do domu, dla czegoż chcecie abyśmy się wyrzekli uzbrojenia, które nakazuje ostrożność. Jest więc rzeczą konieczną zrobić dzisiaj to co przed ośmioma dniami proponowano. Uczynicie to w nadziei pokoju cobyście zrobili przed ośmioma dniami w obawie wojny, i w tem cała różnica. Przejmuje mnie dzisiaj uczucie bardzo różne od tego, które wyjawił szanowny mówca przedemną. Przypominam sobie, że w komissyi wyrażono tę samą myśl nie śmiało, którą powtórzono potém, to jest, że kiedy zgromadzenie francuskie w chwili kiedy grzmieć poczynają działa, oświadcza swą neutralność, to może znaczyć, że Francya usuwa się od boju. Co do mnie przyznaję, wolę żeby Francya ogłosiła się neutralną w czasie pokoju, niż w chwili kiedy strony wojujące rozpoczną bój. Nie przed działami się cofamy, sadowiemy się tylko jak nam lepiéj. Zresztą w negocyacyach które się rozpoczną, trzeba żeby Francya wpływała całą swoją wagą, będzie miała rolę dyplomatyczną bardzo ważną, jeżeli przemiana konstytucyi niemieckiéj zajdzie aż do gruntu. Otoż o ile można wyrzec coś w takiéj kwestyi; zdaje się rzeczą niepodobną, aby rzesza niemiecka mogła być reorganizowana w swych podstawach bez kongresu europejskiego. Ażeby zaś wagą swą wpływać na negocyacye trzeba ażeby Francya przedewszystkiem była silna i spokojna i dla tego obstajemy przy naszych propozycyach.“.

— Dzisiejsze Zgromadzenie zajmowało się kwestyami niedotykającemi bynajmniéj polityki. W dziennikach nie znajdujemy żadnych wiadomości a ten brak wytłómaczyć łatwo: Francya straszona niepewnością o któréj mówią ciągle ludzie słabego ducha, nie chce patrzeć w przyszłość i woli cieszyć się dniami spokoju, które w téj chwili panują. Warsztaty zarzucone obstalunkami, teatra przepełnione widzami, sklepy napchane kupującemi, w Elizeum bale i zdaje się jakoby wszyscy chcieli zapomnieć o polityce i zakopać się w pracy lub też przyjemnościach, jakie chwila obecna nastręcza. Wypadek nagły, burza niespodziana może zmienić to wszystko; lecz póki ta zmiana nie nastąpi, któréj też znikąd nie przewidujemy, w publiczności panuje cieglc pewna apatya do polityki.

Kronika miejscowa.

Kraków 12 grudnia. W skutku poboru do wojska utworzyło się jeszcze w r. z. na Kazimierzu Towarzystwo, które trudniąc się zbieraniem składek z całéj gminy Starozakonnych, miało obowiązek składać przepisaną patentem opłatę uwolniającą od służby wojskowéj za młodzież biedniejszą, dla nauk lub handlu szczególne czyniącą nadzieje. Wszakżeż, o ile słyszymy, zarząd tego Towarzystwa dostał się w ręce starowierców, którzy w wyborze owéj młodzieży niestósując się do założonego celu, kierują się jedynie uprzedzeniem fanatyczném i nienawiścią do ludzi za zbliżeniem się różnowierczéj ludności obstających. Zracamy uwagę Komitetu, który słusznie dobrego w całéj gminie używa imienia, aby wejrzał pilnie w czynności Towarzystwa i nadużyciom, jéźli jakie się znajdą, koniec położył.

— Dnia 12 grudnia. Na Baranie był dzisiaj piękny targ; — żyto 15 — 15⅓, pszenica 19 — 20½, jęczmień 11 — 12½, jara 16 — 18, kasza jaglana 26 — 28. Na odstawę chciano sprzedać w tych miesiącach pszenicę i żyto po 35 złp. Odstawa w Michałowicach. Jak się zdaje ceny spadną.

— *Bulletin de Paris* w następny sposób zapowiada wydanie pamiętników Loli Montez: „Hrabina Landsfeld w ciągu grudnia wyda pamiętniki swoje w 4ch tomach. Takowe, przejrzane i poprawione biegłém piórem człowieka, który pod ostatnią monarchią grał rolę w dyplomacyi, w wysokim stopniu obudzać będą ciekawość czytającego świata. Dzieło to wyjdzie w trzech zarazem językach: francuskim, niemieckim i angielskim. Dwa tomy o dworze bawarskim zawierać będą: dramatyczny opis politycznych wypadków, których widownią było Monachium, a które pod okiem i wpływem autorki rozwijały się; poufne zdania króla bawarskiego o wszystkich monarchach Europy i politycznych znakomitościach współczesnych; daléj niewydane dotąd poezye tego artystycznego monarchy, jak niemniéj listy jego do hrabiny pełne najciekawszych i najoryginalniéjszych anegdot.“

— Apostół Elihu Burrit następujący skreśla obraz podatków i ciężarów, które lud angielski w skutku dawniejszych wojen ponosić musi:

Roczne procenta angielskiego długu narodowego, które są istotną spuścizną wojen, wynoszą 28 milionów funtów szterlingów, tak że na każdego mieszkańca połączonych królestw bez względu na wiek i płeć około 1 funt szt. rocznie przypada. Następujące cyfry podobno pióra Sidneya Smith, wyrażą w kilku wierszach wydatki z tego powodu przez Anglików ponoszone: „Podatki na wszystko co tylko do ust idzie, co okrywa ciało lub znajduje się pod nogami naszemi; podatki na wszystko co przyjemne dla wzroku, słuchu, czucia, powonienia i smaku; podatki na wszystko co jest na ziemi, co nawet w wodzie i pod ziemią; podatki na wszystko co z zagranicy przychodzi; na wszystko co na rodzinnéj ziemi się rodzi; podatki na surowe płody, jak i na każdą nową wartość jaką im przemysł ludzki nadaje; podatek na bulion (decoction), który apetyt człowieka zaspakaja, jak i na lekarstwo, które mu przywraca zdrowie; podatek na gronostaje, w które ubrany sędzia, jak i na postronek, na którym wieszają zbrodniarza; podatek na sól ubogiego i na korzenne przyprawy bogacza; podatek na gwoździe któremi wieko trumny przybijają, jak i na wstążki ślubną suknię zdobiące; za łóżko i za stół, za przebudzenie się i kładzenie się spać trzeba swój haracz opłacić. Chłopiec puszcza bąka opodatkowanego, młodzieniec opodatkowanego konia kieruje opodatkowaną uździennicą siedząc na opodatkowaném siodle, pędząc po opodatkowanym gościńcu; i umierający Anglik leje opodatkowane po 7% lekarstwo na opodatkowaną po 15% łyżkę, upada wreszcie na bawełnianą pościel swoją opodatkowoną po 22%, pisze swój testament na stęplowym papierze za 8 funt. szt. i kończy na rękach swojego lekarza, który zapłacił 100 funt. szt. za patent żeby mu przy śmierci był pomocą. Zaraz po śmierci Anglika całe jego mienie obciążone bywa podatkiem od 2 do 10%. Oprócz podatku za napisanie testamentu, trzeba dużo jeszcze innych podatków zapłacić zanim ciało pójdzie do ziemi. Cnoty zmarłego podają się pamięci potomnych na opodatkowanym marmurze, a on sam przeniósł się do wieczności, żeby już nigdy niepłacić podatków.“

Przyjechali do Krakowa od dnia 11 do d. 12 grudnia r. b. Libiszewski Paweł dziedzic dóbr ze Szczytnik, Wojciechowska Augusta dz. dóbr z Dąbrowy, Tettmaier Antoni Inżynier z Tarnowa, Jaszczurowski Edward dz. dóbr z Połommaty, Schretter Fryderyka żona Dra medycyny z Wiednia, Spargnapani Ulrich cukiern. z Warszawy, Malczewska Karolina dz. dóbr z Wiednia, Poten Fryderyk dz. dóbr, Potten Ottilia z Drezna, Milewski Walenty dz. dóbr z Rychwałdu, Brzozowska Michalina dz. dóbr ze Lwowa, Siegler v. Eberswad Henryk pełnomocnik dóbr z Izdebnika, Jaquet Gotfryd kup., Rutkowski Roman z Wrocławia. Skorupka Leon hr. z Wiednia.

Wyjechali. Szybalski Michał do Niewiarowa, Szczerbanowski Adolf do Żukowa, Urbański Ksawery do Haczowa, Mefci Antoni, Karczewski Feliks, Jaworska Józefa do Polski, Kiernicki Konstanty, Ludwińka F. W. do Lwowa, Verderber Józef, Jaklisch Józef, Zipser J., Breda Józef do Weiskirchen, Uherek Ernest c. k. gubern. radzca, Żuławska Marya do Wiednia, Pathie Franciszek do Francyi, Mycielski Michał hr. do Wrocłuwia, Nowakowski Józef do Gliwic.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 7 grudnia. Najnowsze wiadomości z angielskich targów pod dniem 2 grudnia, brzmią słabo. Wiele partyj angielskiéj pszenicy zostało nie sprzedanych. Zagraniczna tylko pszenica utrzymywała się w cenie, ale i na tę mało było kupców.

W ostatnim tygodnia przybyło do Londynu:

	pszenicy.	jęczmien.	słodu.	owsa.	bobu.	lnicy.	rzepak.	maki cet.
z kraju kwar.	3,723.	9,529.	11,512.	5,469.	1350.	—	—	25,213.
z zagranicy	12,236.	7,936.	„	15,983.	90.	5355.	2161.	38,825.

Na targach francuskich, belgijskich żadnéj w prawdzie w cenach nie ma zmiany, ale również mało ruchu było.

U nas z powodu ciągłéj łagodnéj temperatury, lubo w tak spóźnionéj porze roku, wywozy jeszcze mają miejsce, co naszéj giełdzie niejaki ruch nadaje.

W upłynionym tygodniu sprzedano pszenicy z wody łasztów 500, żyta 5, jęczmienia 11, grochu 10. Ze spichrza pszenicy 73 łasztów.

Za łaszt pszenicy ze statków płacono:

						zł	gr.	zł.	gr.
wagi holl.	od 125	do 127	od 345	— 380	korzec	25	28.	28	17.
	127/8	131	— 360	— 395	„	27	2.	29	21.
ze spichrza	129/30	—	— —	— 364	„	—	—	27	12.
jęczmień	107 —	111	— 150	— 161	„	11	8.	12	—
żyta	122/4	—	— —	— 228	„	—	—	17	—
grochu	— —	—	— 240	— 242	„	18	1.	18	10.

W ostatnim tygodniu pod Toruniem żaden nie przeszedł ładunek.

Kursa zamian. Londyn 3-miesięczny 198, Hamburg 10 tygodni 44⅞, Amsterdam 70 dni 101, Warszawa 8 dni 95.

Makowski Kendzior & C.

Urzędowe.

N. 6776. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ (441)
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Postępując w ślad artykułu 12go ust. Hip. z r. 1844, c. k. Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do spadku po Emilii Tyborowskiéj, składającego się z summ kapitalnych, mianowicie: złp. 1100 na realności Nr. 356/7 w gminie IX — złotych polskich 1,300 na realności Ner 315 w Gminie III; zł. 400 na realności Nr. 219 w Gminie VIII hipotecznie ubezpieczonych, i z summy zł. 300 do rewersu sądowego należnéj — aby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili; po upływie bowiem rzeczonego terminu, spadek niniejszy p. Jakubowi Zanderskiemu uniwersalnemu dziedzicowi przyznanym zostanie.

Kraków 27 listopada 1850.

Sędzia Prezydujący, *J. Kopyciński.*
[2-3] Sekretarz, *Burzyński.*

Ner 6511. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ.
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy P. Anna Klugerowa jako matka i opiekunka, tudzież P. Antoni Kwiatkowski, jako opiekun przydany małoletnich Wandy, Bolesława i Władysława Klugerów, wnieśli prośbę o przyznanie tymże małoletnim spadku po ich ojcu Franciszku Klugerze, składającego się oprócz ruchomości z summy złp. 15,000 na domach pod L. 197 w gminie II. i pod L. 196 w gminie VIII. miasta Krakowa hipotecznie ubezpieczonych; przeto Trybunał postępując stósownie do przepisu art. 12 ust. hip. z roku 1844; po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do rzeczonego spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek wyżéj wspomnionym małoletnim przyznany zostanie.

Kruków d. 15 listopada r. 1850. Sędzia prezydujący *A. Karwacki.*
(435—2-3) Sekretarz *P. Burzyński.*

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowanego.

W KRAKOWIE dnia 9 i 10 grudnia 1850 r.	I. Gatunek. od		I. Gatunek. do		II. Gatunek. od		II. Gatunek. do		III. Gatun. od		III. Gatun. do	
	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr
Korzec pszenicy	—	—	7	40	—	—	6	37	—	—	6	—
„ żyta	—	—	5	45	—	—	5	12	—	—	—	—
„ jęczmienia	—	—	4	45	—	—	4	7	—	—	3	30
„ owsa	—	—	3	—	—	—	2	37½	—	—	—	—
„ rzepaku letn.	—	—	9	—	—	—	8	30	—	—	—	—
„ „ zimowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ grochu	—	—	6	30	—	—	6	—	—	—	6	—
„ jagieł	—	—	9	15	—	—	8	45	—	—	8	15
„ ziemniaków	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ prosa czystego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	3	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	—	—	1	—	—	—	—	48	—	—	—	40
„ słomy	—	—	—	54	—	—	—	42	—	—	—	37
Garniec spirytusu z opłatą rząd.	—	—	2	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ okowity „ „	—	—	1	52½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	—	—	2	30	3	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanienka z piwa dubelt.	1	30	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ z piwa marc.	2	30	3	30	—	—	—	—	—	—	—	—
Korzec marchwi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa pietruszki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa karpieli	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa kapusty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w biórze Kommissaryatu Targowego

Delegowani Obywatele: *Ignacy Sokołowski.* *Fr. Żelech.*

Kommisarz Targowy *W. Dobrzański.* *Pszorn* Adjunkt.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 12go grudnia.* Londyn 12 fl. 34 xr. trzech-miesięczne. — Paryż 150. listy. — Augsburg — moneta. — Metaliki 5-proc 93. — Metaliki 4½-proc. 82¼. — Akcye bankowe 1146.

Kurs krakowski z d. 13 grudnia. Banknoty: 85 — Polskie papiery — — —Pruski kurant 106½. — Imperyały ros. 35. —. — Ruble srebrne nowe —. — Dukaty złp. 20. 6—9. — Listy zastawne Król. Pols. bez kupon. 99⅙. — Listy zastawne Galicyjskie dają 94½, żądają 96. — Cwancyg. stare 107, nowe 107¾.

Kurs lwowski z dnia 9 grudnia. Dukat holenderski Złr. 5 46. — Dukat austryacki 5 kr. 49. — Półimperyały ros. 10 3 kr. — Polski kurant 1 27. — Rubel sr. ros. 1 57. — Galicyjskie Listy zastawne 92 złr. 30 kr.

Kurs wiédeński z dnia 11 grudnia. — Metaliki 96. — Nowa pożyczka 83. — Akcye Banku wiédeńs. 1163. — Akcye Kolei żel. 114¾. Agio od złota 33, od srebra 26. Kurs nominalny.

Kurs wrocławski z d. 11 grudnia. Banknoty austryac. 79¾. — Polskie papiery 94. — Listy zastawne Królest. Polsk. nowe 95¼. Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 65⅛.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
12	2	27" 5"' 42.	† 2.° 7.	1"'. 60.	zachod. średni	pog. z chm.			
„	10	„ 5. 39.	— 1. 2.	1. 81.	„ słaby	pogoda		† 3.° 0.	— 2.°4.
13	6	„ 5. 25.	— 1. 8.	1. 64	„ „	„			

W DRUKARNI CZASU.